

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sroda, dnia 9 sierpnia 1922 roku.

Resztki

Wielkiżnane w dużym wyborze poleca Chrześcijański Dom „Jarmark Łódzki“ Piotrkowska № 44 i piętro
UWAGA: ze sklepem na parterze nie mamy nic wspólnego. w2113

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Zakończenie prac sejmku

(wp) Prace sejmku zostały zakończone. Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie komisji wodnej. Większa część posłów już wyjechała z Warszawy. Urzędnicy z kancelarii sejmowej wyjeżdżają na urlopy. (6)

Narada w sprawie wyborów.

(wp) Dn. 8 sierpnia w Min. spr. wewn. odbyły się obrady zjazdu wojewodów, poświęcone sprawie przeprowadzenia wyborów. Na posiedzeniu tem omawiano gwarancję wolności i swobodę wyborów, przyczem szczególnie podkreślano i jednomyślnie uznano, że stanowisko władz w okresie wyborczym powinna cechować zupełną obiektywność. Dalej omawiano sprawy, związane z akcją wyborczą, oraz wydaniem odpowiednich instrukcji. Dziś prawdopodobnie zjazd zostanie zakończony.

Redukcja Policji.

(wp) Przewidziana redukcja w policji państwowej jest już ukończona. Koła kompetentne zapatrują się dość pesymistycznie, na rezultat owej redukcji, gdyż stan liczebny w policji jest mniejszy obecnie niż przed wojną, zaś stosunki powojenne wymagały wzmożonej działalności służby bezpieczeństwa.

Przyjazd generała Dupont do Wilna

(wp) W poniedziałek popołudniu przybył do Wilna szef wojskowej misji francuskiej generał Dupont.

O mandat posła Rymera

(wp) Ponieważ w myśl konstytucji do stem do Sejmu nie może być żaden urzędnik państwowy, przez ministrów podsekretarzy stanu i prof. uniwersytetu. pos. Rymerowi, z chwilą nominacji na stanowisko wojewody śląskiego, nie przysługowało prawo piastowania na dal mandatu poselskiego. Mimo to pos. Rymer zamierzał zatrzymać mandat, motywując to tym, że stanowisko wojewody jest równorzędne ze stanowiskiem podsekretarza stanu. Jednakże prezydium Sejmu nie uznało takiej interpretacji przepisów i pos. Rymer zmuszony był mandat złożyć. Następną jego ma być podobno zbliżony ideowo do klubu mieszczańskiego. (6)

Zjazd przedstawicieli placówek zagranicznych.

(wp) Posel polsk. przy Kwirynale p. August Zaleski oraz posel przy Watykanie, p. Władysław Skrzyński, dziś przybyć mają do Warszawy. Radca poselstwa przy Watykanie,

Konferencja w Londynie

Oświadczenie Poincaré'go. Uwagi Lloyda George'a. Oświadczenie Schanzer'a i Thieunisa.

LONDYN 8-8 (Havas) W ciągu wczorajszych dwóch posiedzeń Poincaré przedstawił sytuację, powstałą na skutek żądania Niemców przyznania im moratorium. Poincaré przypomniał liczne dowody uchylecia się Niemiec od wykonania traktatów, jak np. w sprawie sądenia przestępców wojennych, oraz w sprawie rozbrojenia. Mówca powoływał się tu na otrzymane od gen. Nolleta raporty. Poincaré zaznaczył, że sprzymierzeni zredukowali swe żądania reparacyjne do minimum. Ograniczają one o 12 miliardów dług Niemiec, oszacowany w kwietniu 1921 roku już bardzo względnie na 132 miliardy marek w złocie.

Francja wierzyła, iż nie będą od niej wymagane dalsze poświęcenia. Niemcy, mówił Poincaré, które nie wypłacały dotychczas w sposób regularny sum, należnych tytułem odszkodowania, domagają się dziś moratorium na przeciąg paru lat. Kwestja długu przybrała dziś zupełnie nowy charakter.

Francja, która sama ponosi ciężar odbudowy 10 departamentów zniszczonych przez wojnę, w każdej chwili może być wezwana do spłacenia swych długów zagranicznych, chociaż sama nie może uzyskać zwrotu długów, zaciągniętych przez Niemcy. Taki stan rzeczy, o ileby trwał nadal, może wywołać poważne trudności. Francja, domagając się wykonania przez Niemcy zobowiązań, nie działa bynajmniej w duchu imperializmu lub militarizmu, ani też nie dąży do rozczłonkowania Niemiec, pragnie jedynie uniknąć ruiny. Nie można już bardziej ograniczyć wydatków i powiększyć podatków. Zestawienie budżetu francuskiego z angielskim, jakiegokolwiek dokonał ostatnio sir Robert Horne napotykało na wiele trudności. 10 departamentów Francji, zniszczonych przez wojnę, nie płaciło normalnie podatku. Liczba zabitych i rannych we Francji jest znacznie większa niż w Anglii. Poza tem ustroj społeczny we Francji różni się znacznie od ustroju angielskiego.

Poincaré wykazuje, że deprecjonowanie waluty niemieckiej jest winą samych Niemców.

Mówca przytacza olbrzymie wydatki

Niemiec, przeznaczone na udoskonalenie marynarki, kolei żelaznych, dróg wodnych. Nie sposób, aby Francja dłużej znosiła skutki sytuacji, której Niemcy nie chcą w żaden sposób zapobiec.

Poincaré zakończył, domagając się, w razie przyznania przez komisję odszkodowań Niemcom moratorium, aby zażądano od Niemiec odpowiednich gwarancji (eksploatacja kopalni i lasów rządowych, udział w towarzystwach przemysłowych niemieckich etc.) Premier francuski oświadczył, iż co do tej zasady będzie nieprzejednanym.

Konferencja postanowiła przekazać do rozpatrzenia komisji rzeczoznawców pod przewodnictwem sir Roberta Horne ustęp expose Poincaré'go, dotyczący gwarancji. W komitecie tym Francję reprezentować będzie de Lasteyrie.

Lloyd George przedstawił szereg uwag, wykazując, iż uchylanie się Niemiec od wykonywania przyjętych zobowiązań godzi w interesy wszystkich państw sprzymierzonych. Dalej premier angielski przedstawił cyfry porównawcze wydatków wojennych, ponoszonych przez Francję, Anglię i Włochy.

Opierając się na cyfrach, obrazujących redukcję niemieckich sił zbrojnych oraz zniszczonej broni niemieckiej, dowodził, że Rzesza jest mocarstwem pokonanym, wyczerpanym i bezsilnym.

Prawdą jest — dodał Lloyd George — że Niemcy skarżą się bezustannie. Nie trzeba przyjmować tych skarg bez przekonania się uprzednio o ile są one uzasadnione. W każdym razie trzeba znaleźć odpowiednią metodę, zapewniającą możliwość uzyskania od Niemiec zapłaty.

Schanzer mówił o ciężarach, jakie poniosły Włochy, wyrażając przekonanie, że wszyscy sprzymierzeni wspólnie ponoszą będą skutki przyznania Niemcom ewentualnych ustępstw.

Theunis oświadczył, iż sytuacja finansowa Belgji jest poważna, dodając przytem, że zła wola Niemiec była stale przyczyną zniechęcenia państw sprzymierzonych.

p. Perłowski bawi już od kilku dni w Warszawie, a p. Łukasiewicz, radca legacyjny i pierwszy sekretarz poselstwa polskiego w Paryżu przyjeżdża dzisiaj.

Przyjazd posła Piltza z Pragi uległ opóźnieniu i prawdopodobnie nastąpi najwcześniej w piątek. W najbliższych dniach spodziewany jest posel w Wiedniu, Zymunt hr. Lasocki. Nieco później przybyć ma a posel we: Sobanski z Brukseli, Wł. Wróblewski z Londynu i posel hr. Stefański z Moskwy oraz dr. Sokolnicki z Helsinforsu.

Zjazd dyplomatów reprezentujący Polskę zagranicą, pozostał w związku z utwaleniem się p. Narutowicza na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Zamierza on odbyć szereg konferencji, z przedstawicielami placówek zagranicznych i w porozumieniu z niemi ust

lić program kampanji dyplomatycznej. Od wyników tych konferencji zależy ewentualny wyjazd p. Narutowicza zagranicę. (6)

Podwojenie stronnictwa

(wp) Posel Okoń osiągnął, u schyłku Sejmu wielki sukces, zdołał od razu podwoić liczbę członków swego klubu.

Stało się to dzięki przystąpieniu do p. Kozyrskiego, za którego dotychczas rumieć się musiał klub PPS.

Uwolnienie szpiega.

(wp) Aresztowany w sobotę szpieg Filimonow został uwolniony, bo władze sowieckie stwierdziły, że jest dyplomatą sowieckim, a więc eksterytorjalnym.

Kronika zagraniczna**Nie wszyscy uznają.**

(x) Po odczytaniu noty Stanów Zjednoczonych, zawierającej uznanie Litwy, w Kownie odbyły się uroczystości z tego powodu. Zwracało uwagę, iż konsulaty francuski i angielski nie wywiesiły chorągwi, co uczyniły konsulaty niektórych innych państw. (A.W.) (2)

Rusyfikacja Ukrainy.

(X) Z pogranicza nad Zbruczem donoszą że w urzędach państwowych obok mowy ukraińskiej wprowadzono język rosyjski jako obowiązkowy. W szkołach i uniwersytetach językiem wykładowym był dotychczas język ukraiński, obecnie zaś wprowadzono jako obowiązkowy język rosyjski. W uniwersytecie w Kamieńcu Podolskim wykłady prowadzi się w obu językach. Na czele uniwersytetu stoi niejaki Rosenkranz. Podobny system wprowadzono także do szkół powszechnych. Komisarzem oświaty na Ukrainie wyznaczono Rosjanina Rusonowa. Został on wyznaczony po porozumieniu z rządem charkowskim. (7)

Stosunki Rosji z Azją.

(x) „Danziger Zeitung“ donosi z Pekinu, że oświadczone tam oficjalnie o umowie handlowej, która ma być zawarta między Japonią, Chinami a Rosją. Umowa ta ma na celu uznanie Rosji sowieckiej oraz uregulowanie stosunków handlowych z Sowietami.

Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że Joffe udaje się do Pekinu celem pertraktacji z Japonią i Chinami. Rosyjsko-chińskie pertraktacje prowadzone będą prawdopodobnie w Pekinie, rosyjsko-japońskie w Cziecie lub w Tokio. (AW) (4)

Tajfun na wybrzeżu Chin.

(x) Straty w ludziach, które spowodował tajfun w okolicach Svatau przekraczają 10,000 osób. Miasto uległo zniszczeniu. (6)

Język żydowski zakazany na węgierskich pocztach

(x) Zarząd poczt i telegrafów na Węgrzech zabronił przesyłania druków, zawiadomień i t.d. pisanych w języku żydowskim. (k)

Z OSTATNIEJ CHWILI**Strajk rolny w Wielkopolsce.**

POZNAN, 8 | 8 (Tel. wł.) W 42 majątkach robotnicy wrócili do pracy. Propozycje delegata min. prac. p. Rusinka, aby sprawę powierzyć arbitrażowi, producenci rolni odrzucili. (8)

Zażegnany strajk.

LWÓW, 8 | 8 (Tel. wł.) Zapowiedziany na dziś strajk urzędników bankowych nie przyszedł do skutku, albowiem banki przychyliły się do żądań urzędników. (8)

Cholera na Kresach.

LWÓW, 8 | 9 (Tel. wł.) Donoszą z Równego na Wołyniu, że w ostatnich czasach zachorowało tam na cholere 31 osób, z tego umarło 15. Cholera nie wykazuje tendencji rozszerzenia się poza Równem. Jedynie w Zamościu zaszedł jeden wypadek i jeden w Kowlu, gdzie na cholere umarł funkcjonariusz policji państwowej. Donoszą natomiast z zagranicy bolszewickiej, że cholera tam się bardzo rozszerzyła. Donoszą dalej, że w Równem na Wołyniu bawi delegat Ligi Narodów do zwalczania epidemii, który z nadzwyczajnym uznaniem wyraża się o zarządzeniach władz polskich w celu zwalczania epidemii. (8)

Bolszewicy szykują napad na Polskę

Na granicy polskiej są skoncentrowane 3 armie pod dowództwem gen. Tuhaczewskiego.

BRUKSELA 8-8 (wł.) Dzienniki brukselskie „La Nation Belge“ zamieszcza informacje paryskiej gazety rosyjskiej „Dernie Nouvelles“, dotyczące jakoby przygotowywanego w pierwszej połowie sierpnia napadu bolszewickiego na Polskę. Oto niektóre wiadomości: Na granicy polskiej są skoncentrowane wszystkie armie, które w czasie wojny dowodził generał Tuhaczewskij tj. III., IV i XV. armia, brygada pociągów opancerzonych, oddziały tanków i część konnicy Bułdiennego.

Wszystkie rezerwy techniczne okręgu wojskowego moskiewskiego zostały równocześnie wysłane w tym kierunku. Pułk wzorowych strzelców moskiewskich, duma czerwonej armii, ma być przeniesiony nad granicę wraz z 30 tysiącami żołnierzy tzw. batalionów specjalnych. Siłami temi ma znów dowo-

dzić Tuhaczewskij.

Dalej, na południe nad granicę rumuńską zostana skierowane większe oddziały kozackie. Z Charkowa i Kijowa wysłano oddziały specjalne przez wyjątki, zaś saratowska 47 dywizja piechoty ma za zadanie obronę przeciwko ewentualnym wystąpieniom Rumunji, którego zresztą w Moskwie nie oczekują.

Na pograniczu estońskim i lotewskim tworzą zasłone wojskowa część 7 armii pod dowództwem Remizowa i część 13 dowodzonej przez pułkownika Korka. Pogranicze Finlandji nie jest bronione, gdyż w Moskwie jakkolwiek akcje ze strony Finlandji uważają za wyłączone. Okoliczność ta tłumaczy się istnieniem pomiędzy Niemcami a Finlandją traktatu tajnego zabezpieczającego Finlandję w stosunkach z Rosją.

Konstytucja litewska.**Chrześcijańska demokracja z żydami.**

WILNO, (A. W.) Trzecie czytanie konstytucji w sejmie kowieńskim zostało ukończone. Artykuły o prawach mniejszości narodowych wywołały w dalszym ciągu gwałtowną dyskusję. Przeciw redakcji chrześcijańskiej demokracji wystąpili socjaliści i socjal-ludowcy, stwierdzając, że projekt ch. d. stwarza korzystne wyjątki dla żydów. Żydowski poseł Sołowiejczyk popiera redakcję ch.—d. i stwierdza, iż jest to minimum żądań żydowskich. Redakcja omawianych artykułów brzmi j. n.: art. 75. Mniejszości narodowe obywateli litewskich, tworzące poważny odsetek ogólnej liczby mieszkańców, korzystają z praw autonomicznego zarządu swoimi sprawami narodowymi i kulturalnymi, a mianowicie: oświatą ludową, dobroczynnością i opieką społeczną, w granicach zakreślonych ustawą.

Art. 76. Dla urzeczywistnienia tego celu,

wskazanego w poprzednim artykule, mniejszości narodowe mają prawo nakładania podatków dla celów kulturalno narodowych na podstawie odrębnych praw, uczestniczą w korzystaniu z sum przeznaczonych w budżecie państwowym i samorządowym.

Wyrażenie art. 75. „Poważny odsetek“ skierowanem jest przeciw Polakom. Oznaczenie odsetku, uprawniającego do korzystania z powyższych artykułów, nastąpi prawdopodobnie po dokonaniu sędziu ludności. Artykuły przyjęto głosami ch.—d. i żydów; s.—d. i socjal-ludowcy wstrzymali się od głosowania. Pozostałe artykuły konstytucji przyjęto bez dłuższej dyskusji. W głosowaniu en blocie konstytucję uchwalono głosami ch.—d. i żydów. Socjaliści wstrzymali się od głosowania. Przeciw głosował tylko jeden poseł. (2)

PODROŻE NACZELNIKA PAŃSTWA.

Wycieczka do Morskiego Oka
Bankiet na cześć profesorów

Objazd Województwa krakowskiego
Uniwersytetu Jagiellońskiego.

KRAKÓW 8-8 (wł.) Naczelnik Państwa po swej bytności w Krakowie na zjeździe b. legionistów wyruszył w poniedziałek rano w towarzystwie wojewody krakowskiego Galeckiego i otoczenia do Morskiego Oka, gdzie spędził kilka godzin.

O godz. 7 wieczorem powrócił, Naczelnik Państwa do Krakowa i podejmował w salonach Województwa profesorów Wydziału prawniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

KRAKÓW, 8 (PAT) Naczelnik Państwa wraz z otoczeniem opuścił dziś o godz. 9 rano Kraków. Przed gmachem Województwa zgromadziła się wojskowość z generalicją i ustawiła się kompania honorowa. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

W Węgrzyczach, na granicy Województwa krakowskiego, oczekiwał Naczelnika

Państwa przybyły tam wojewoda Galecki w towarzystwie starosty dr. Bala, prezesa krakowskiej Rady powiatowej dr. Skrzyńskiego oraz generałów Osińskiego i Minkiewicza. Przed bramą tryumfalną Naczelnik Państwa wysiadł z samochodu. Wójt p. Cholewicki w imieniu włościństwa w serdecznych słowach powitał Naczelnika Państwa. Naczelnik Państwa spędził pewien czas w domu p. Cholewickiego. Odjeżdżającego w dalszą drogę Naczelnika Państwa żegnała ludność okrzykami. Naczelnik Państwa polecił podziękować w jego imieniu mieszkańcom miasta Krakowa i powiatu i wśród okrzyków udał się w dalszą drogę.

WARSZAWA 8-8 (A. W.) Powrót Naczelnika Państwa z uroczystości legionowych w Krakowie nastąpi we środe.

Usiłowania pacyfikacji kraju.

RZYM 8 (PAT) Rząd włoski w celu przywrócenia spokoju w kraju nadał władzom wojskowym w Medjolanie i Genui specjalne pełnomocnictwa. (4)

GENUA 8 (PAT) Faszyci genueńscy, którzy zajęli pałac San. Giorgio, będący siedzibą konsorcjum portowego, zażądali rozwiązania portowych kooperatyw, które znajdowały się w rękach wyłącznie socjalistów. Żądaniu faszystów

stało się zadość. (4)

Powstańcy irlandzcy w przegrodzie ostatecznej klęski.

DUBLIN 8 (PAT) Wojska republikańskie przygotowują się do rozpoczęcia obrony swej głównej kwatery, która znajduje się w Kilmalock. Pomimo to upadek tego miasta jest jak się zdaje, tylko kwestią niewielu godzin. (4)

Czy zdał egzamin?

Zadowolenie z siebie, ludziom posiadającym tego rodzaju charakter, bardzo umiła życie. Nasz Naczelnik Państwa, jak mogliśmy się wiele razy o tem przekonać, jest obciążony tą dodatkową cechą, co bardzo silnie zaznaczył w przemówieniu na niedzielnych uroczystościach legionowych w Krakowie.

Rzadko się to zdarza w historii, żeby ktoś sam o sobie wydawał sąd np. „Ja jestem wielki” „Ja jestem mądry” lub podobnie. Przeważnie tę opinię wydają współcześni lub potomni

Pan Piłsudski odstąpił od konwensu i czując się tak zasłużonym, że stoi ponad wszelkimi zasadami skromności, oświadczył „Ja, moi Panowie, swój egzamin życiowy zdałem”. O zdaniu egzaminu w szkole wydaje świadectwo nauczyciel, w dziejach narodu odgrywa rolę nauczyciela historia. Jest to sposób niepraktykowany, żeby uczeń sam rozstrzygał o rezultacie egzaminu.

Pan Piłsudski jest człowiekiem bardzo pewnym siebie i twierdzi „stałem się człowiekiem, którego Polska gdy nawet nie chce witać musi”. Wyrażenie to nie jest ścisłe, albowiem nie Polska, ale mniejszość jej wita p. Naczelnika a jeżeli całe społeczeństwo z szacunkiem bez kontrdemonstracji asystuje, czyni to ze względu na jego urząd, wita jako symbol najwyższej władzy państwa a nie jako człowieka, pana Piłsudskiego. Bo z panem Piłsudskim ma społeczeństwo za ciężkie porachunki, żeby go mogło dla jego własnych zasług witać.

Przypuszczalnie p. Piłsudski nie wymaga tego od społeczeństwa polskiego, któremu w twarz rzuca tak ciężkie obelgi jak np. „Nikt o Polsce nie myślał, dla niko go ona celem nie była” „Wiedziałem, że Polska będzie terenem wojny i że zaborcy w stosunku do moich rodaków będą mieć o wiele większą moc i uznanie niż ja”.

Każdego uczciwego Polaka oburzy ta insynuacja w której p. Piłsudski odsądza całe społeczeństwo od patriotyzmu, miłości Ojczyzny. Tyczy się to zarówno Królestwa jak i Galicji a Wielkopolska jest wogóle poza nawias polskości wyrzucona. Więc mówi p. Piłsudski „One sprawy, że w zaborze austriackim i rosyjskim, każdy wierzył swemu panu, braci zaś Wielkopolan musiałem odrazu z rachunku swego wyrzucić”.

A jednak Polacy nie są takimi serwilistami.

Polacy pod zaborem rosyjskim w rzadkich tylko wypadkach sfałszili się urzędem (jak mówi Mickiewicz) tak było również w Wielkopolsce. Najmniej tylko oporną była Galicja, w której różni Daszyńscy „jak bluszcz owijał się koło tronu” Najjaśniejszego Cesarza Austriackiego lub tacy jak Wł. L. Jaworski prezes N. K. N., który głosił, „U twego tronu stoimy i stać z a w s z e c h c e m y”.

Straszną obelgę rzucił w twarz społeczeństwu polskiemu jego Naczelnik Państwa. Społeczeństwu, które od insurekcji Kościuszkowskiej ma za sobą rok 1831, 1848, 1873 i wielką

wojnę z bolszewikami.

Jakaż megalomania pozwala p. Piłsudskiemu mówić, że on „grał sam” o tę Polskę bez współudziału Polaków. Jakżeż fałszywie brzmi zdanie p. Piłsudskiego, w którym mówi że jest „głęboko pokorny cichy” a przypisuje sobie całą zasługę od budowania Polski.

Jeżeli przyznamy rację p. Piłsudskiemu to tylko w zdaniu, gdzie stwierdza, że szedł

„w braw Polsce”. Bo gdyby Polska jak jeden mąż stanęła wraz z Niemcami w walce przeciw koalicji czy osiągnęlibyśmy ten rezultat jakim jest Państwo Polskie.

Polacy zdawali swój egzamin przez laty wielkiej wojny, zdali go w wojnie z bolszewikami, ale czy p. Piłsudski jak sam twierdzi zdał już egzamin, to osądzi historia.

[5]

K

Koniec panowania Turków.

Panowanie tureckie ma się w Europie ku schyłkowi. Turków nad Złotym Rogiem utrzymuje jeszcze jakaś tajemnicza siła, tworząca kombinacje polityczne, przedłużająca ich obecność, ale groza turecka, już zdaje się, że na wieki jest pokonana.

Telegramy z dni ostatnich sygnalizują nową zawieruchę i już w pierwszej swej fazie budzą groźne echa w Europie.

Grecy postanowili odebrać Carogród Turkom, myślą, że, która wieki cała w nich żyje, chcą dziś zrealizować. Wojska greckie znajdują się w pochodzie na uroczysko położone nad Złotym Rogiem stolicę dawnego imperjum greckiego. Kwestja posiadania Carogrodu i nas żywo interesuje i nie ulega wątpliwości, że w chwili obecnej ogromne dla nas posiada znaczenie. O posiadanie Carogrodu walczyła Rosja. Rosja skierowawszy swą politykę na wschód południowy, mniej ciążyłaby na naszych granicach wschodnich. Rosja przyszła, monarchistyczna, posiadająca rząd narodowy imperjalistyczny, widziałaby, że wschód więcej dla niej ma ceży niż skrawki ziemi ruskiej opanowane przez Polskę i Polska cała.

Rosja, idąca na Carogród i czyniąca z Carogrodu podstawę dla dalszej swej polityki, natury rzeczy musiałaby wejść w konflikt z Bułgarią, Jugosławiją, Węgrami, Grecją i Rumunią i zmusiłaby te państwa do szukania sojuszu z Polską. Przez to może przyszłoby się do przekonania, że siły jej nie starczą do opanowania tych krajów, do wytworzenia kompro

misów w federacji Słowian. Ta federacja przekreśliłaby na zawsze potęgę Niemiec i utrwaliła pokój w Europie. (7)

Plan zajęcia Carogrodu przez Greków jest może wykonalnym, ponieważ państwa ententy nie zechciałyby wywoływać nowego skandalu wojennego w Europie, bo pragną uniknąć za wszelką cenę konfliktu w własnym kraju z komunistami i socjalistami, którzyby z okoliczności tej skorzystali. Rosja zaś jest dziś bezsilna. Wiedzą o tem przebiegli Grecy doskonale, że nigdy jeszcze sposobność zajęcia Carogrodu nie była dla nich dogodniejsza i jeżeli już zdecydowali się na mobilizację armji i na pochod, to ich w ten nie powstrzyma obecność kilku kompanji francuskich i angielskich w stolicy Turcji. Opanowanie Carogrodu przez Greków byłoby dla Słowian bałkańskich rzeczą szkodliwą i upokarzającą. Jak my tutaj Polacy mamy dżyczeń w Niemczech i żydach, tak nasi pobratymcy bałkańscy mają ich w Turkach, Grekach i Rumunach. Właśnie za panowania tureckiego umieli podstępni Grecy przez swoje duchowieństwo wyższe shelenizować i wynarodowić masy Słowian. Nie ulega wątpliwości, że nawet miasta w Tesalji były słowiańskie, o czem świadczy dawna nazwa Koło a dzisiejsze Volos. Cała Macedonia z Solunem była słowiańska. Wytepiłi, ale nie zupełnie tych Słowian właśnie za panowania Turków Grecy. Obrachunki Greków ze Słowianami nie są ukończone i kto wie, czy po tem wyrównaniu sztandary jugosłowiańskie powiewać nie będą w Soluniu, położonym nad morzem Egejskiem. (4)

Cziczeryn i Trocki pod kluczem.

(o) Ten sam Cziczeryn, który rozpiera się po Europie za kradzione klejnoty i zasiada do stołu z królem Włoch pod ojcowskiem okiem Lloyd George'a, nie zawsze doznawał równej jego protekcji.

W 1916 r. Cziczeryn mieszkał w Londynie i posyłał do pisma Trockiego wyrotowe artykuły, podpisując je pseudonimem „Ornacki” Lloyd kazał go aresztować za to i Cziczeryn poznał „pakę” angielską. Kiedy Trocki doszedł do władzy, zażądał od Lloyd George'a wypuszczenia Cziczeryna, grożąc uwęzieniem wszystkich poddanych angielskich w Rosji. I Lloyd George ustąpił.

Sam Trocki zapoznał się z więzieniem hiszpańskim. Gdy przybył do Madrytu, premier hiszpański Romanones, któremu doniesiono, że to niebezpieczny anarchista kazał go wwięzić. Ale po kilku tygodniach wyrzuciono go po za granicę Hiszpanji. Trocki udał się do Stanów Zjednoczonych.

Gdy hr. Romanones wspominał o wyrotach ceau Trockiego z Hiszpanji, ten odpowiadał:

— Najfatalniej się zgapiłem wtedy w ciul. Trzeba było ptaszka przyskrzywnionego trzymać aż do dnia dzisiejszego! (1)

Antysemityzm na Węgrzech.

Celem zmniejszenia liczby żydów w Budapeszcie „partja Welfów” zwróciła się do magistratu z propozycją zakazania żydom z prowincji, a zwłaszcza z zagranicy osiedlania się w stolicy węgierskiej. Ma to na celu względy „polityczne” i „bezpieczeństwa”

Zarząd poczty i telegrafu zakazał przesyłania druków żydowskich. Dotyczy to również kart gratulacyjnych, zaproszeń i t.d.

Z rozporządzenia władz został aresztowany major Hejas. Przed kilku jednak dniami zgłosiła się do prezydenta ministrów hrabiego Bethlena delegacja „Związku odrodzonych węgrov”, która kategorycznie zażądała zwolnienia Hejasa. Premier obiecał zadośćuczynić ich żądaniu i dotrzymał słowa—Hejas został uwolniony.

NA WATGINESIE.

Lekcja historii.

(Z cyklu p. t. „Bajki historyczne“)

W pewnej szkole odbywała się lekcja. Nauczycielka pani Historia zadała uczniom wypracowania na temat: „Kto się przyczynił do wskrzeszenia Polski“.

Uczniowie w miarę sił opracowywali ten temat, wkładając w niego cały patriotyzm do brzości i energię. Jeden z nich wiekiem najstarszy ale pozatem młodzieńki Józio Ponury ułatwił sobie pracę w ten sposób, że miast ćwiczenia napisał tylko jedno zdanie „Polskę ja wskrzesiłem i ja jestem najlepszym jej synem“.

Jak to ćwiczenie osądzi nauczycielka p. Historia?

(4)

Uniew.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Rozstrzelanie kapitana Terka.

(K) Wyrokiem wojskowego sądu okręgowego w dniu 14 czerwca r. b. kapitan intendentury, Henryk Terk, za zbrodnię szpiegostwa, występki fałszerstwa i zbrodnię oszustwa został skazany na degradację, wydalenie z wojska i karę śmierci.

D. 3 lipca wyrok został zatwierdzony.

Wobec jednak niepoczytalnego zachowania się skazanego, prokurator major Grodzicki dał rozkaz wstrzymania egzekucji.

Terka poddano obserwacji lekarskiej, która trwała cały miesiąc.

Dnia 7 b. m. rano wyrok został wykonany. (4)

Jak naiwny chłop wysiadywał dolary.

(K) Małek Jan gospodarz z kolonii Myrtów, przybył do Lublina, mając przy sobie 550 dolarów. Mieszkaniec Lublina, Uniłowski, będąc już poinformowany o dolarach, zwał się do jakiegoś mieszkania Małka—pod pozorem że posiada sztukę fabrykacji banknotów ame-

rykańskich. Rozłożył przed nim tekę, zawierającą plikę białego papieru rozpoczął nasycać papier różnymi płynami i następnie zażądał od Małka owych 150 dolarów, zapewniając, że przez włożenie do papierów banknotów dolarowych w niedługim czasie osiągnie się duża ilość wyborczych odbitek.

Naiwny Małek wręczył mu żądane pieniądze. Uniłowski uczynił zręczny ruch—jak gdyby włożył banknoty pomiędzy papierami zamknął tekę i kazał na niej Małkowi usiąść i nie wstawać, dopóki nie powróci, ażeby skutkiem zastosowania tej sztucznej prasy—odbitka została dokładnie dokonana—sam zaś udał się do miasta rzekomo po jeszcze jakieś płyny.

Małek początkowo sumiennie wypełniał zlecenie współnika, lecz gdy upływały godziny za godziną, a ten się nie zjawiał, wstał z krzesła otworzył tekę i z przerażeniem przekonał się, że pomiędzy papierami nie tylko nie było odbitek, ale nawet banknotów będących jego własnością. Zawiadomiona o powyższym policja przeprowadza dochodzenie. 9

O zamachach na Naczelnika państwa.

(K) Rozprawa przeciwko Fedakowi i towarzyszom rozpocznie się 6 września przed osobną ławą przysięgłych. Przewodniczyć będzie dr. Meyer, oskarżać zaś prokurator Gürtler.

Drugi proces, t. zw. świętojurski, odbędzie się z początkiem lub w połowie października, również przed osobną ławą przysięgłych. Oskarżonych jest ogółem 39 osób. 9

Prawda o skarbach świętokrzyskich.

(k) Przed niedawnym czasem zamieściliśmy wzmiankę o skarbach w kościele świętokrzyskim na Łysej Górze. Obecnie podajemy według informacji, zaczerpniętych na miejscu bliższe szczegóły.

Jest faktem niewątpliwym, że po kasacie klasztoru w r. 1820, ówczesni Benedyktyni przed rozejściem się na tułaczkę zamurowali gdzieś ostatnią kronikę zakonną wraz z innymi jeszcze rękopisami, pergaminami i planami zabudowań. O ukrytych tam podobno pieniądzach i kościelnych naczyniach wiadomo jedynie z

mniej lub więcej pewnych podań,

Gdy po 100 latach, w r. 1920 kilku Benedyktynów przybyło z zagranicy do Polski, osiedli na Św. Krzyżu, otrzymawszy ów Kościół od ks. biskupa na własność.

Do obecnego zarządcy kościoła, O. Klemensa Dąbrowskiego zgłosił się niedawno pewien Kielczanin, syn powstańca, urodzony na Syberii. Przywiózł on wiadomość, zgodną prawie z otrzymanymi dawniej, iż w kościele istnieją ukryte cenne przedmioty. Zaczęto tedy poszukiwanie, lecz po bezowocnym odkryciu kilku płyt z posadzki, spostrzeżono, że bez poważniejszych robót nic się nie znajdzie. Wtedy O. Rektor pojechał do Kielc, porozumieć się w tej sprawie z konserwatorem zabytków. Tego samego dnia jednak (21 sierpnia) przybyła na Św. Krzyż policja, zaalarmowana przez fałszywe doniesienia o świętokrzyskim włamaniu. Wraz z nią przybyło aż dwóch konserwatorów kieleckich, lecz na to tylko, by skonstatować, że żadnego wandalizmu nie popełniono.

Dalsze poszukiwania prowadzone będą równocześnie z pracami około reperacji kościoła. Wynik ich podany będzie do wiadomości publicznej. Dotychczas znaleziono jedynie pergaminowy akt konsekracji kościoła z r. 1806 (6)

Szkolnictwo polskie na Śląsku.

(k) Wydział oświecenia publicznego województwa śląskiego komunikuje: Prace organizacyjne na polu szkolnictwa w województwie śląskim postępują w szybkim tempie. Część górnosląską województwa podzielono na 14 inspektoratów szkolnych, mianowicie: Katowice — 3 inspektoraty, Królewska Huta — 2, Świętochłowice — 1, Lubliniec — 1, Mikołów — 1, Mysłowice — 1, Pszczyzna — 1, Budnik — 1, Rybnik — 2, Tarnowskie Góry — 1, Obok podziału na inspektoraty szkolne, istnieje także podział na okręgi wizytacyjne, których jest 4. Z początkiem roku szkolnego będą otwarte 4 seminarja nauczycielskie, a mianowicie męskie i żeńskie w Mysłowicach, w Pszczyźnie. Gimnazjów będzie 6, a mianowicie w Królewskiej Hucie, Katowicach, Mysłowicach, Pszczyźnie, Rybniku. (k)

RUDYARD KIPLING.

Powrót nieboszczyka.

— Odkąd sprowadziliśmy się tutaj, Tiens nie spał jeszcze pod dachem tego domu.

Przez całą noc szalały burze, były pioruny i niebo było w ogniu. Przy świetle błyskawicy widziałem przez bambusowe pręty okien nie olbrzymiego psa, stojącego na werandzie z najeżonym włosem i podniesionym łbem.

Ile razy zdrzemnąłem się, zdawało mi się, że ktoś szepcem wymawia moje imię i stoi przy moim łóżku. Skoro się wypogodziło, Tiens wyszedł do ogrodu i wyl do księżycy. Potem ktoś chodził po całym domu, stawał na werandzie, otwierał i zamykał drzwi. Zasnąłem wreszcie, lecz na krótko; zbudziło mnie silne stukanie nad głową. Zerwałem się i pobiegłem do Stricklanda.

— Wolalesz mnie? Może jesteś chory? zapytałem.

— Leżał na łóżku, napół rozebrany i palił fajkę.

— Byłem pewny, że przyjdiesz—rzekł—słyszałeś, jak chodziłem po domu?

— Tak, byłeś w bawialni i w pokoju do palenia, i na werandzie.

Rozśmiał się i poradził mi, żebym się położył. Usłuchałem i spałem do rana, ale nawet we śnie czułem wyrzuty sumienia, że nie przychodzę z pomocą komuś, który tego potrzebuje. Nie wiedziałem, czego on żąda ode mnie, wciąż jednak krążył koło mnie, szepcąc wymawiając mi obojętność i opieszałość. Słyszałem we śnie szum deszczu i żalostne wyśpiewanie psa w ogrodzie.

Dwa dni spędziłem w tym domu. Strickland rano wyjeżdżał do biura, zostawiając mnie samego na 8 do 10 godzin. Tiens dotrzymywał mi towarzystwa. Dopóki słońce świeciło, było nam dobrze, ale z nastaniem zmroku obaj wynosiliśmy się na tylną werandę i tułac się do siebie, nasłuchiwalismy tego, co się działo w domu. Nikogo w nim nie było, oprócz psa i mnie, a jednak widziałem poruszające się portjery między drzwiami, słyszałem trzeszczenie krzesel, na których ktoś siedział.

Moje wrażenie potęgował jeszcze Tiens, który z najeżonym włosem wpatrywał się w mroczną głąb pokoju, śledząc ruchy kogoś niewidzialnego dla mnie. Dopiero kiedy służyły zapalają lampy, Tiens szedł za mną do bawialni i kładł się na ziemi, nie spuszczać jednak oczu z kogoś, co krążył za moimi plecami. Było to bardzo przyjemne spędzenie czasu.

Trzeciego dnia powiedziałem memu przyjacielowi, że chcę przenieść się do klubu. Byłem zachwycony jego gościnnością, ale to co się działo w tym domu, nie podobało mi się. Wysłuchał mnie cierpliwie i odrzekł ze smutnym uśmiechem:

— To wszystko nie jest dla mnie nowiną. Poczekaj, jak to się skończy. Tiens przeniewierzył mi się, i ty chcesz mnie opuścić?

Opowiedziałem mu, że lubię go bardzo i w dzień będę chętnie bywał u niego, nie chcę jednak sypiać pod tym dachem.

Skończyliśmy właśnie obiad i siedzieliśmy jeszcze przy stole. Tiens poszedł na werandę.

— Wcale mnie to nie dziwi—rzekł Strickland, patrząc w sufit—widzisz?

W szelnie między płótnem a gzym-

sem wisiały ogony dwóch węzów.

Daj mi łaskę, a załatwię się z nimi prędko—oświadczyłem.

— Uciekną i skryją się między belkami. Nie mogę znieść, żeby węże chodziły mi nad głową. Pójdę na strych i zrzucę je na nadół, a ty zabijesz je prętem. Pamiętaj, że są jadowite.

Wziąłem w rękę żelazny pręt i stanąłem w przygotowaniu. Strickland przyniósł drabinkę i przystałem ją do ściany. Ogony węzów zniknęły; gady zwietrzyły niebezpieczeństwo i zmykały z pośpiechem; słychać było suchy chrzęst ich ciał na płótnie.

Widząc Stricklanda, idącego z lampą w rękę na strych, żeby polować tam na węże, schyliłem czoło przed jego odwagą. Rozdarł płótno i wsadziwszy głowę przez otwór, rozglądał się dookoła.

— Hm! — mruknął, a głos jego rozległ się w pustce—tu jest miejsce na drugie osiem pokojów... Na Jowisz! ktoś nawet w nich zamieszkał... —

— Węże? — zapytałem, podnosząc pręt

— Nie, to coś większego.. Podaj mi haczyk.

Usłuchałem. Strickland wszedł na strych.

— Nic dziwnego, że węże tu się gnieźdzą mówił — hej! ktokolwiek jesteś, jazda na dół!... Baczość!

Ledwie zdążyłem usunąć lampę ze stołu sufit płócienny wygiął się w środku pod jakimś ciężarem i pękł: coś z loskotem padło na stół... —

Odskokczyłem i nie śmiałem podnieść oczu dopóki Strickland nie zszedł z drabiny.

Dok. nast.

Za liczny udział w oddaniu ostatniej przysługi s. p.

A. Płoszyńskiemu

w dniu 7 sierpnia, a w szczególności p. Prockiemu składa serdeczne „Bóg zapłać“
PŁZŁE Rodzina.

Zygzaki:

Corpus delicti.

W Nr. 179 „Lodzer Freie Presse“ ogłasza p. J. Spieckermann, poseł do Sejmu z partji niemieckiej, że pociągnął do odpowiedzialności sądowej redaktora odpowiedzialnego „Rozwoju“ za zdanie pomieszczone w artykule wstępnym z dnia 28 czerwca pt. „Tchórze“. Zdanie to brzmi:

„A jednak pomimo tego pozornie dodatnie go rezultatu dla Naczelnika Państwa, bo pozwalające mu pozostać na swym stanowisku faktycznie jest to już klęską, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że cieszy się zaufaniem tylko połowy społeczeństwa i to tej połowy, która się składa między innymi z Niemców i Żydów, tych notorycznych wrogów Polski i jej państwowości.“

Na zakończenie skargi dodaje pan Spieckermann, że załącza jako „corpus delicti“ wspomniany numer „Rozwoju“. (4)

Pisząc ten artykuł, mieliśmy na myśli nie cały ogół niemiecki, lecz raczej takich panów Spieckermanów, którzy mogliby nam służyć za „corpus delicti“

KRONIKA

— Kalendarzyk

Eżdzie: Środa 9 sierpn. Romana M.
Wschód słońca o 4 m 04
Zachód o 7 m 12.

— Widoiska.

„Luna“ (Przejazd 1)

„Ozeon“ Przejazd 2
„Margrabina“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Cyrogiat miłości“

Teatr letni „Scala“ (Ceglarniana 18)
„Nowy program Nr. 12“

Kino Popularne (Konstantynowska 18)
„Zasadzka“ (8)

Ogród Ogniska Załog. (Przejazd 1)
Koncerty orkiestry St. Namysłowskiego.

— Kalendarzyk historyczny.

1770. Konfederacja barska ogłasza uniwersał bezkrólewia.

— Sprostowanie.

(1) Wobec podanych w swoim czasie wiadomości, iż magistrat otrzymał 300 milionów na zwalczanie d. ożyźny, wydział handlowo-gospodarczy przy magistracie komunikuje, iż subsydium takiego nie otrzymał, gdyż wobec ostatniego przesłania z rządowego sprawozdania została narazie zawieszona. (8)

— Poświęcenie lokalu T-wa „Rozwój“

(S) Zarząd Towarzystwa Rozwoju Życia Narodowego w skrócie „Rozwój“ w Łodzi zawiadamia za naszym pośrednictwem swych członków i sympatyków iż w czwartek o g. 10-ej rano odbędzie się poświęcenie lokalu T-wa przy ul. Podleskiej 4. Na tę uroczystość zaprasza wszystkie sprzyjające im osoby.

— Wiec T-wa „Rozwój“.

(S) Dziś o g. 7-ej wiecz. T-wo Rozwój urządza w Radogoszczu (Stara Wieś u p. Nowaka nr. 6) wielki wiec. Referat pod tytułem „Niebezpieczeństwo żydowskie“ wygłosi prof. Edward Zajączek. (8)

— Danina

Wobec tego, iż niejednokrotnie zdarza się że płatnicy daniny nie wpłacają przypadających rat, wydział podatkowy magistratu jest zmuszony sekwestrować niezapłacone raty wraz z procentami. Zwracanie się w tych wypadkach do magistratu z prośbą o zmniejszenie procentu, jest bezskuteczne, gdyż jedynie izba skarbową w tych sprawach może decydować. (8)

— W sprawie podatku od elektryczności.

(D) Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu postanowiło zmniejszyć stopę opodatkowania siły elektrycznej z 18 proc. na 5 proc. Magistrat łódzki stojąc na stanowisku, że ze względów zasadniczych pierwotnie określona i zatwierdzona przez władzę nadzorczą stopa podatkowa nie może podlegać dowolnym zmianom na skutek jednostronnej decyzji ministerstwa, zaskarżył, decyzyjnie do sądu najwyższego jako nielegalną i krzywdzącą interesy miasta. (8)

— Brak cukru.

(1) W ostatnich dniach krąży uporczywe pogłoski, iż brak faryny należy zawdzięczać naszym gospodarom, które użyły moc cukru na konfitury. Jakkolwiek pogłoski te w części są uzasadnione, to jednak stwierdzić należy jak podaje Wydział Handl.-Gosp. Magistratu, iż posiadane zasoby cukru przez cukrownie zostały już wyprzedane. Wyśmienity tegoroczny urodzaj buraków przyczyni się niezawodnie do obniżenia cen cukru i zapobiegnie jego brakowi. (8)

— Rozporządzenie w sprawie wyszynku alkoholu.

(P) Wobec tego, że w dni świąteczne, oraz soboty wieczór spotyka się na mieście wiele osób w stanie nietrzeźwym, komendant policji p. Roszkowski wydał w tej sprawie cały szereg rozporządzeń. Komisarzaty policji zarządzają obustronną kontrolą zakł. restauracyjnych piwiarni, kawiarni i różnych sklepów. Osoby znajdujące się w stanie nietrzeźwym na ulicach i w miejscach publicznych będą pociągane do odpowiedzialności karnej. W tym celu każdy komisarz będzie wysyłał w dni sobotnie w niedziele i święta wieczorem specjalny patrol. (8)

— Kto może używać kluczy wagonowych.

(P) Wobec zdarzających się coraz częściej wypadków okradania podróźnych ministerjum kolei wydało rozporządzenie, że kluczy wagonowych mogą używać tylko funkcjonariusze, którzy zmuszeni są wchodzić do wagonów ze względów technicznych — ruchomych i ci otrzymają odpowiednio pozwolenie, na posiadanie i używanie kluczy, innym zaś osobom tak cywilnym jak i wojskowym, nie posiadającym takiego pozwolenia, należy za pośrednictwem policji klucze konfiskować. (8)

— Ł. K. S.

(1) W dniu 13 b. m. Ł. K. S. urządza dla swych członków oraz wprowadzonych gości wycieczkę w okolice Rogi pod przewodnictwem p. Z. Krachulca. Punkt zborny w lokalu Ł. K. S. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 92. w niedzielę o godz. 8 rano. 9

— Sprzedaż węgla w magistracie.

(1) Magistrat sprzedaje obecnie ludności nie więcej 5 korcy węgla o 1 m, 280) za korzec, wylazając handlarzy i pośredników. 9

— Magistrat zaopatruje się w warzywa.

(1) Magistrat przystąpił do zabezpieczenia w opał na czas dłuższy przyjął już do sprawa

dziania większych ilości drzewa z okolic Lubli na i Kowla, od przewozu którego płaci po 100 marek od puda. Sprzedaż w hurcie i detalu na razie jest nieustalona. 9

— Ceny sprzedaży produktów w magistracie.

	Hurt.	Detal.
Cukier biały (faryna)	kg. 650—	700—
Cukier biały (kostka)	„ 800—	820—
Fasola krajowa	„ 230—	250—
Herbata Orange-Pecco	„ 3,200—	3,200—
Kawa palona	„ 2,100—	2,500—
Kawa zbożowa	„ 200—	200—
Mąka pszenna	„ 385—	400—
Mąka żytnia	„ 300—	300—
Mydło kaw.	„ 200—	200—
Nafta	„ 155—	155—
Sól warzonka I gat.	„ 82—	85—
„ w kaw. I gat. kruchowa II	„ 55—	55—
„ w kaw. I gat. kruchowa	„ 65—	65—
Zmionki soli	„ 10—	10—
Soda amonjak	„ 180—	200—
Ryż	„ 550—	550—
Węgiel gruby 100	„ 2,800—	2,800—
„ pospółka	„ 1,600—	1,600—
Zapałki	„ pudełko 11—	12—
Kakao	kg. 900—	900—
Świece stearynowe	„ 1,675—	1,675—

— Redukcja personelu w instytucjach W.Z.P.

(P) Stosownie do uchwały Rady Miejskiej, wydział zdrowotności publicznej zredukował personel w podległych mu instytucjach. Ogółem na dzień pierwszego września personel sanitarny pielęgniarzki i felczerski zostanie zredukowany o 45 osób. (6)

— Walka z lichwą i spekulacją.

(P) Przy III-ej brygadzie ekspozytury policyjnej szedziej został zorganizowany oddział do walki z lichwą i spekulacją. Zadaniem tego oddziału będzie również walka z potajemną wytwórną i sprzedażą papierosów bez banderoli oraz zwalczanie wyszynku alkoholu w dni zakazane. (6)

— Przeciw wściekłości.

(P) Wobec rozporządzenia, mających na celu zwalczanie wściekłości, zakład utylizacyjny łowi wszystkie psy znajdujące się na ulicy i nie prowadzone na smyczy. Od złowienia nie ochrania numerki noszony przez psa, który jedynie jest dowodem opłaconego podatku. (8)

— Antymilitarysta.

(P) Za uchylanie się od służby wojskowej aresztowano Wacława Kuligowskiego, którego przesłano do P. K. U. (6)

— Pożar.

(1) W dniu 7 sierpnia r. b. o godz. 14 min. 25 wybuchł pożar w fabryce Adama Ossera przy ul. Kilińskiego 204, początkowo na II piętrze w szarpani, poczem przedostał się na pierwsze piętro. Zażegnano II, IV i V oddziały straży ogniowej zlokalizowały pożar o godz. 18. Straty wynoszą około 20 milionów. (8)

Komunikaty

— Uwagde wojskowym 6 p.p.

Kolegów i znajomych Sp. Wincentego Zarębskiego z Kalisza, ucznia V-ej klasy Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego (rok szkolny 1914 | 15) a następnie kaprała 6 pułku L. P. poległego w bitwie pod Kuklami na Wołyniu w 1915 roku, rodzice proszą o przesłanie fotografji nieboszczyka za zwrotem kosztów i fotografji po skopjowaniu.

Kalisz, Włocławska 37 — Zarębscy.
(8) 3347—1

Ze sportu

Polskie regaty w Gdyni.

W niedzielę odbyły się polskie regaty w Gdyni. Oprócz załogi polskich statków wojennych i jachtów prywatnych, przyjęła w nich żywy udział ludność rybacka wyprzeża polskiego.

W biegu łodzi wiosłowych polskich okrętów wojennych „Komendant Piłsudski“ i „General Haller“ wzięła nagrodę łódź tego ostatniego.

W biegu łodzi żaglowych polskich okrętów wo

lennych wędrowną nagrodę w postaci srebrnego pułara wygrała łódź okrętu „Jaskółka”. Na dalszym dystansie zwyciężyły łodzie okrętów „Rybitwa” i „General Haller”.

W biegu dwumiałówek zwyciężyła szalupa „Rybitwa” wobec szalupy „Jaskółki”, zaś w wyścigach łodzi wiosłowych z wśród wielu współzawodników pierwsza przybyła łódź „Jaskółki”, druga zaś

„Czajki”.

W wyścigach małych łodzi rybackich zwyciężyli rybacy z Kolibek i Gdyni, zaś w wyścigach rybackich kutrów motorowych, mniejszych i większych, rybacy z Helu.

Wynik biegu jachtów, z powodu protestu uczestników, nie został jeszcze ustalony. (5)

Ohydna zbrodnia.

Małżonek morduje swą młodą żonę.

Przy ul. Rybnej Nr. 11 zamieszkałą małżonkowie Emil i Anna Fanet. Przed 9 miesiącami zapoznał się z ich córką, 24 letnią Marianną, zdemobilizowany żołnierz Ignacy Borysławski, który zaczął starać się o jej rękę. Rodzice jednak Marianny Fanet na związek ten zgodzić się nie chcieli, gdyż dowiedzieli się o nieco ciemnej przeszłości Borysławskiego. B. jednak nie dając za wygraną prześladował wciąż córkę Fanetów, a nawet zagroził jej śmiercią, o ileby nie zgodziła się zostać jego żoną. Przestraszeni rodzice zgodzili się w końcu na „mezaljans” i młodzi małżonkowie zamieszkali w domu Fanetów.

Z początku życie młodej pary było zadawalające; jednak ostatnio Borysławski wracał późno do domu, wskutek czego coraz częściej między małżonkami zachodziły nieporozumienia.

W ubiegłą środę, kiedy B. wrócił do domu o 2-ej w nocy, żona oświadczyła, że o ile nie będzie się lepiej sprawował — opuści go.

Usłyszawszy to Borysławski wyszedł na miasto a nazajutrz powrócił i spakowawszy swoje manatki wyprowadził się do swoich rodziców.

Gdy rodzice jego domagali się aby wrócił się do swej żony, Borysławski postanowił popełnić samobójstwo. Napisał on dwa listy jeden do swych rodziców, a drugi do kolegów, w których donosił, iż sprzykrzyło mu się życie, więc schodzi z tego świata.

Od postanowienia jednak do wykonania czynu daleko i Borysławski zjawiał się onegdaj w mieszkaniu swej żony i zażądał od niej by wraz z nim udała się do komisariatu, celem wypełnienia deklaracji, potrzebnej do uzyskania rozwodu. Żona jego odmówiła pójścia do komisariatu, gdyż zajęta była praniem bielizny. Wówczas, zdenerwowany w najwyższym stopniu Borysławski wy dobył z kieszeni bagnet wojskowy i za dał jej cios w plecy. Gdy Borysławski odwróciła się do niego, zbrodniarz zadał jej jeszcze 6 ciosów w pierś, wskutek czego biedna ofiara padła trupem na miejscu.

Znajdującej się w pokoju matce zamordowanej udało się jednak zaalarmować sąsiadów, którzy zastoili zbrodniarza z zakrwawionym bagnetem w ręku.

Widząc nadbiegających Borysławski rzekł: „Nie macie pogo wchodzić, ona już nie żyje i szkoda tylko, że nie zamordowałem teściowej”.

Następnie zbrodniarz udał się do pierwszego komisariatu policji, gdzie przyznał się do zabójstwa.

Zwłoki przesłano do prosekutorjum, a zbrodnia rza, okutego w kajdany, odstawiono do więzienia. (o)

Przemysł i handel

Kolejność przyjmowania ładunków

(=) Ogłoszono rozporządzenie p. ministra kolei z dnia 24 czerwca 1922 r. w sprawie przepisów o kolejności przyjmowania ładunków, nadawanych do wysyłania, oraz wykonaniu planu przewozowego na zasadzie kolejności.

Na każdej stacji poszczególnej dworzekowej ładunek do wagonów przesyłek towarowych uskutecznia się według ustalonej kolejności.

Kolejności przewozów należy przestrzegać w takim porządku, aby przed pokryciem zapotrzebowania wyższej kolejności, zależnie od czasu ich zgłaszania, nie były ładowane towary niższej kolejności, na przykład: jeżeli w danego dnia, z powodu braku wagonów nie mogły być pokryte wszystkie zamówienia, pozostałe niepokryte przemieszczają się na następny dzień i mają pierwszeństwo przed zgłoszonymi później zapotrzebowaniami jednakowej lub niższej kolejności; jeżeli jednakże na następny dzień będą zgłoszone zapotrzebowania wyszej kolejności, to powinny być zaspokojone przed pozostałymi z poprzednich dni niższej kolejności. 9

Nowa stacja radiotelegraficzna.

= W Saint Assise otwarto nową stację radiotelegraficzną. Będzie ona mogła wysyłać w godzinę z górą 30.000 słów. Przy uruchomieniu 3 maszyn, wydajność nowej stacji radio telegraficznej przewyższać będzie czterokrotnie największą radiostację na świecie i będzie 86 razy większa niż wydajność stacji na wieży Eiffla. (Pat) [7]

Zakaz wywozu z Rosji.

(=) Zakaz wywozu z Rosji obejmuje następujące przedmioty i towary: armaty, materiały wybuchowe, przedmioty rynsztunkowe, aparaty lotnicze oraz ich części, karabiny maszynowe, bomby, przybory telegraficzne, radiotelegraficzne, automobile, motocykle, anulowane papiery wartościowe, klisze, zdjęcia fotograficzne, rękopisy, wykresy, rysunki, dokumenty, dowodzące własności a wydane przed 7 listopada 1917 r., wszelkie akty, dotyczące zmian w władaniu nieruchomości, wszelkie przedmioty artystyczne, antykwarskie, rzeźby, akwarele, miniatury, sztychy, gobeliny, ikony, przedmioty kultury cerkiewnego, starożytności, przedmioty użytku domowego, broń dywany, tkaniny, książki antykwarskie, instrumenty muzyczne, narzędzia rzemieślnicze, zabytki archeologiczne i gołębice. (8)

Gielda warszawska z d. 8 b. m.

4 1/2% listy ziem.	250	Dol. St. Zjd.	6610
a 100 rb.	—	Marki niem.	— 9,10
6% obl. m. Warsz.	255	Franki franc.	— 539
5% obl. m. Warsz.	—	Funty	—

Czeki i wpłaty.

Belgja	512	Londyn	29550
Berlin	9,07	Nowy Jork	6620
Gdańsk	9,02	Paryż	542
Praga	161,50	Wiedeń	15,50

Akcje.

Bank hand.	—	Ostrowiec	8190
„ Dyskont	—	Radzki	2825
„ Kredyt. 3500	3800	Starachowice	7025
„ Zjed. z pol.	—	Zyrardów	81000
Cukier 65000	65250	Borkowski	1420
Drzewo	1524	Zegluga	—
Lilipop	4700	Jablkowscy	—
		Nafta	1825

Z czarnej giełdy warszawskiej

Dolary	6625	Ruble złote	320,000
Franki	535	Ruble srebrne	2,150
Funty	29,500	Bilon srebrny	—
Marki niem.	9,30		

STATYSTYKA

Zaludnienie Polski.

Uzupełniając poprzednie dane, dotyczące tylko spisu ludności przez władze centralne na obszarze, objętym powszechnym spisem ludności w dniu 18 września 1921 r., a nie zawierającym liczby ludności G. Śląska i Ziemi Wileńskiej (byłej Litwy środkowej) oraz osób wpisanych przez władze wojskowe. — Główny urząd statystyczny podaje w poniższej tabeli zestawienie ogólne liczbowe Rzeczypospolitej w jej obecnych granicach, z uwzględnieniem osób objętych spisem wojskowym (wojsk koszarowych, jeńców i internowanych), Liczba ludności dla Górnego Śląska oparta została na spisie niemieckim z października 1919 r., dla Ziemi Wileńskiej na wynikach spisu ludności, przeprowadzonego również w 1919 r. przez Zarząd cywilny ziem wschodnich.

	Obszar w		w t e m	
	kilometr. kwadrat.	ludność	narodowości polskiej	innej
Rzeczpospolita w granicach z września 1921 r.	369,558	25.372.447	17,359.883	8.012.565
Górny Śląsk	3.225	980.296	677.896	302.400
Była Litwa Środkowa	13.490	480.968	336.345	152.624
Ludność w spisie wojskowym	—	318.452	285.870	32.582
ogółem	386,273	27,162,163	18,659,994	8,500,191

Główny Urząd Statystyczny nadmieniamy przytem, że wobec braku danych o składzie narodowości G. Śląska w 1919 r., podane w tablicy cyfry zostały wyprowadzone na zasadzie stosunku, liczbowego ludności polskiej i innej według wyników spisów w 1910 r., skutkiem tego nie mogą być uważane za całkowicie odpowiadające rzeczywistości. (o)

Ze świata.

SZTUCZNY „TOPILEC”.

(6) Osobliwego rodzaju oszustwo ubezpieczeniowe wykryte zostało przez berlińską policję kryminalną 26-letni buchalter Maksymilian Handtke ożenił się i ubezpieczył się w jednym z towarzystw ubezpieczeniowych na wypadek śmierci na 200,000 mkp., a w razie śmiertelnego wypadku na dalsze 200,000 mkp. Ażeby otrzymać pieniądze ubezpieczeniowe, nowożeńiec powziął ze swym przyjacielem Schmielem plan oszustwa. Chciał sobie fikcyjnie odebrać życie, pod pozorem wypadku, który się wcale nie wydarzył, małżonka jego miała zyskać ubezpieczenie w wysokości 400,000 mkp. Schmiel miał czwac nad tem, ażeby jego żona z pieniędzmi przyjechała do męża zagranicę, gdzie „samobójca” Handtke miał na nich oboje oczekiwać. Pojechali więc w trójkę nad pewne jezioro, gdzie Handtke miał się „utopić”. Do całej tej sprawy wciągnięto jako świadka pewnego przypadkowo poznanego młodzieńca, który wcale nie przypuszczał, iż idzie tu o aferę oszukańczą.

Handtke popłynął z owym młodzieńcem aż do samego końca mola, tam wyrzucił nagle w górę ręce i w obecności przerażonego towarzysza kapieli, położył w wrzaskiem tonąc. Młodzieniec ów czynił wszystko, aby Handtkego wyratować, ale ten zniknął jak kamień w wodzie.

Przeszukiwano miejsce, w którym Handtke utonął — przeszukiwano naturalnie bez skutku. Zarządca kąpieliska zabral do siebie rzeczy pozostałe po „topielcu” i postanowił, że...

Handtke z Berlina zatonął.

Wówczas pani Handtke zwróciła się do towarzystwa ubezpieczeniowego z żądaniem wypłacenia 400,000 mkp. Towarzystwo jednak zażądało aktu zejścia, a burmistrz z Blankenese, gdzie ten wypadek zaszedł, nie chciał aktu zejścia wystawić, gdyż ciała jeszcze nie odnaleziono. Towarzystwo ubezpieczeniowe okazało się od samego początku podejrzliwym. Podejrzanie to wzrosło jeszcze bardziej z chwilą, gdy towarzystwo otrzymało pozostawione ubranie utopionego rzekomo bogatego komisjonera, który do odegrania sceny samobójstwa użył ubrania najgorszego, jakie posiadał. Wtedy rozpoczęto za nim poszukiwania, już nie w wodzie, ale na lądzie.

Handtke po zanurzeniu się w wodzie wyzyskał znakomicie sztukę nurkowania, okrążył molo dopłynął do upatrzonej z góry kryjówki, gdzie już oczekiwał nań przygotowany zawczasu lepszy garnitur. Z Blankenese pojechał on wprost do swego ojca do Wrocławia, który o całym tem oszustwie i rzekomym nieszczęśliwym wypadku nie wiedział, i wszystkim nie przeczuwając nic złego, z radością opowiadał o wizercie syna. Młoda pani Handtke, walcząc ze strachem, napisała wreszcie do męża aby przybył natychmiast do Berlina, i „topielec” wrócił istotnie do domu, gdzie wpadł w otwarte ręce — urzędników kryminalnych. (5)

NOWE WYKOPALISKA.

(5) W pobliżu miejscowości Torgau w Niemczech wydobyto z ziemi wielką ilość urn. Najstarsze pochodzą z 200 r. przed Chr. (5)

Gielda łódzka z d. 8 b. m. 1922

dolar St. Zjd.	6600	6630	Marki niem.	9,25
czeki	6620	— 6640	„ czeki	9,00
Miljonówka	1600		obligacja	—

DZIEDZINY MODY.

Wyścigi a moda

Wyścigi w Ascot cieszą się od lat dziesiąt sławą, że na nich ustanawia się moda w ubiorach męskich na rok bieżący. Obecnie więc za przykładem swego ojca, Edwarda VII i jeszcze jako książe Walii zjawiał się zawodnik na wyścigach w Ascot w strojach świeżo kreowanych przez wielkich krawców londyńskich, Jerzy V przybył tam w ubraniu, które ma wzorem dla szanujących się anglików.

Król był w jasnopopielatym, wełnianym niturze spacerowym, złożonym z żakietu, piętego na trzy guziki i spodnie z fałdą przykrywaną nie z przodu, jak dotychczas, lecz z tyłu. Strój uzupełniała biała kamizelka, popie-

lany cylinder z czarną wstążką i białe rękawiczki z czarnymi naszywkami. Pod jednym tylko względem król okazał się konserwatystą. Gdy bowiem większość towarzyszących mu mężczyzn przybyła w stojąco wykładanych kołnierzach i wiązanych, podłużnych krawatach z szeregiem kołnierzy, o barwach przeważnie białych, czarnej lub szarej wszelkich odcieni, to król pozostał przy ulubionym kołnierzyku stojącym z wywinętymi kołnierzami i przy krawacie o barwach koni swoich, przeciągniętym przez pierś.

Co się tyczy obuwia, to wyścigi w Ascot ustaliły modę lakierów z przyszwami z sukna brunatnego, białego lub szarego, albo też półtrzewików przy szarych lub czarnych skarpetkach jedwabnych.

W dziurce wyłogiu żakietowego obowiązują

jący jest goździk różowy lub czerwony.

Wreszcie do ubrania żakietowego nosi się koszule tylko białą, bądź to gładką i krochmaloną, bądź to miękką pofałdowaną.

Takie przepisy mody przynosi z wyścigów w Ascot sprawozdawca londyńskiego „Daily Maila”. (6)

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiam Sz. klijentelę iż swój zakład krawiecki przenieśliśmy z ul. Nawrot 35 na ul. Sienkiewicza № 59.

Z poważaniem F. CHOJNACKI.

8-10 kl. Gimnazjum Realne Żeńskie
L. SIENNICKIEJ

w Łodzi ul. Piotrkowska № 157.

(wł. Eugenja Krygierowa)

Egzaminy wstępne rozpoczną się dn. 26 sierpnia r. b. o godz. 9 rano, lekcje zaś 1 września. Podania przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od 10 — 12.

66222

Dyrektor Dr. Marjan Odrzywołski.

Progimnazjum Męskie

w Łodzi ul. Zawadzka 9.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się 28 sierpnia b. r.

Podania do kl. podstępnej, wstępnej, I, II, III i IV przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od 10—1. 3840

Działka leśna

stanowiąca odrębną całość, malownicze położenie, 23 km. od koł. Województwo łódzkie, poczta telegr. 3 km., 64 morgi, w tym 42 morgi zagajników 5-0 letnich, 10 morgów kikutu 5-0 letnich, 12 morgi ziemi ornej bez zasiewu. Cena przystępna. Wiadomość ul. Andrzeja 39 m. 4. Piątek 5 — 6 i 9 — 10 wiecz. (3337)

Zawiadomienie.

Niniejszym podajemy do wiadomości, iż od dnia 1-go sierpnia 1922 r. w Stowarzyszenia Spożywców w Radogoszczu kierownik p. Teodor Piłszek, już nie pracuje.

Z poważaniem ZARZĄD.

Zakład Handlowo — Ogrodniczy z budynkami, szklarniami oraz z oknami i dwoma sadami owocowymi wydzierżawia

„Helenów”

Reflektanci zechcą złożyć oferty listownie w biurze Helenowa przy ulicy Północnej № 36. (3344d)

WIRÓWKI

Związek Spółdzielni Mleczarskich w Warszawie Oddział w Łodzi, Al. Kościuszki № 29, — dawniej —

Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie.

KONWIE.

3242s

KÓRY szewckie w największym wyborze rymarskie wszelkich gatunków,

oraz przybory i narzędzia szewckie i rymarskie posiada stale na składzie i poleca P. P. szewcom i rymarzom po cenach konkurencyjnych

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „Skóra” firma chrześcijańska.
Łódź, 175^a Piotrkowska 175^a.

66222

POTRZEBNE

uczciwe i pracowite panny jako: 1) samodzielne ekspedjentki — kasjerki

kaucją 50.000 mkp. — pensja 80.000 mkp. miesięcznie i całodzienne wyżywienie podczas pracy.

2) pomocnicze ekspedjentek

kaucją 10.000 mkp. — pensja 10.000 mkp. i całodzienne wyżywienie podczas pracy.

Oferty ze świadectwami, rekomendacjami i fotografiami skłaść do „Rozwoju” dla okaziciela kwitu № 300. Nieuwzględnione oferty zostaną zwrócone do „Rozwoju”. 3345

MECHANIK

złowcy i papierowych maszyn poszukuje posady. Za wszelkie oferty proszę skierować do „Rozwoju” pod „Mechanik” 3243d2

Nieciński Władysław zagubił paszport polski wydany w gminie Kowal i metryki wydane w gminie Słonki na Agnieszkę, Bolesława i Władysława. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do „Rozwoju” (3335d1)

Detal-Hurt

Biuro Komisowo-Handlowe „FORTUNA” Wólczańska 165, tel. 14-98 ma do sprzedaży po najniższych cenach różną manufakturę na garnitury męskie, damskie, dziecięce, na pita welury. 3308s

Zakład Malarzki

— oszkułone wykwalifikowanych malarzy ul. Kamińska-102. 3294



Poszukuję pokoju

bez mebli z oddzielnym wejściem od zaraz. Oferty pod „Bańkowicz” do Adm. „Rozwoju”. (3338d)

Sprzedam

Warsztat ślusarsko-mechaniczny i odlewnie metali prosp. 15 lat. Miad. Kilińskiego 36. Derbicki 3336s

Poszukujemy

Chłopców

bezpiecznych z robotą ślusarską do warsztatu maszyn i dentystycznych. J. Szwaro, Al. Kościuszki № 3. (3338)

Potrzebny

lokal na Bałutach z 3-5 pokojami i kuchnią pomiędzy ul. Średnią, Nowomiejską i Placem Bałuckim w stronę Cmentarza. Pośrednicy pozadani. Oferty sub. „S. S.” do adm. Rozwoju 3287

Na wypłatę

firanki, kapy, obrusy, ręczniki, płótna, towary męskie i damskie Ch. Markowicz S-ka Piotrkowska 37, podwórko. 3289s

Egzeme, Liszaje i t. p. usuwa maść

„Lain Age”

sprzedają apteki i składy apieczne. Apteka A. Gaseckiego w Warszawie. 3280s

SUCHOTY

oraz wszelkie choroby płucne leczy „Balsam Thiocolan Age”. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apieczne. 3279d

Przyjmuje do

dziurkowania

na maszynie bielejnej. Artur Eger, Sienkiewicza 105, fabryka ka fartuchów- 3278d

Dr. Edmund Ekert

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 3-8 ul. Kilińskiego 137 (róg Główniej) № 316 W.U.Z. (2964K)

Kupuje meble

dywany, maszyny do szycia futra, garderobe i sprzęty domowe. WAJCMAN Dzielna 19 (2552-K)

KUPUJE

rylanty, złoto, srebro, zegarki, szperki, stare zęby, placę najlepiej Konstanytnowska 7 MILICH prawa of 1 p. 2950K

Dr. Zygmunt Ługowski

ul. Konstanytnowska 31 Choroby kobiece i akuszerja przyjmuje od 5 do 7 po poł. 342d W. U. Z. zdn. 1-III-22

Kawiarnia i mleczarnia „SIENKIEWICZÓWKA”

TADEUSZA SZANIAWSKIEGO

W PARKU SIENKIEWICZA

otwarta jest codziennie od 8-ej rano do 11^{1/2}, wieczorem.

Wejście po 9-ej godzinie od ulicy Kilińskiego.

Poleca: śniadania, obiady, kolacje, wszelkie wyroby cukiernicze i napoje chłodne.

Koncert tercetu od 5-ej do 11-ej wieczorem.

Weranda oświetlona.

Młynarz

doskonale wykwalifikowanego i dobrze płatną posadę poszuk Piśmiennie zgłoszenia do administracji tego pisma.



PALMA-KAUCZUK, Sp. z og Dla Galicji Zachodniej | Dla Galicji W Kraków—Librowczyzna 8. | Lwów—Zólik

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

AA Meble sypialnie stołowe szafy łózka stoły krzesła otomany kozetki krzesła włedenskie oraz inne sprzedaje Przędzicki Piotrkowska 108 6262-0

AAAA Obrączki słabne, pierścionki, kolczyki, duży wybór gwarancja za złoto, zegarki najtaniej Brzezińska 10 Jan Placek. 6817-6

AAA Kupuję meble dywany futra garderobe maszyny do szycia placę najwyższe ceny Łażnik Benedykta 28-15 parter 7148-20

Rzesztki różnych materiałów po cenach możliwie niskich sprzedaje Wólczańska 62-10. 7334-4

AA Kredens stół, krzesła, samowarnik, zegar, szafę otomanę, biareczko, leżankę sprzedam tania Piotrkowska 261-4 front. 7325-3

Sprzedam dom Kilińskiego 225 Wiadomość u gospodarza. 7383-2

Sprzedam kiosk do przeniesienia Zgierz kiosk na Rynku. 7386-2

Brzezińska 3.

7377-5

Sklep z towarem jest do sprzedania tanio z powodu wyjazdu Cmentarna 20 sklep. 7378-1

Dom murowany ogród z altaną sprzedam Szosa Pabjanicka przystanek Marysin Chachula Łączna 48 wiadomość u właściciela. 7379-2

Sklep spożywczy z meblami w śródmieściu sprzedam wiadomość Kilińskiego 151. 7369-4

Sprzedam zaraz domek z ogródkiem wolnym mieszkaniem blisko tramwaju w Marysinie (Ruda Pabjanicka) Wiadomość Średnia 14 cukiernia. 7375-2

Power sprzedam tanio Piotrkowska 178 & rzemiński. 7387-10

Sklep spożywczy sprzedam ul. Suwalska 19 m 19. 7388-3

Sprzedam meble i odstąpię mieszkanie 2 pokoje i kuchnia w Poznania Oferty pod „Sprzedam” do Rozwoju. 7390-2

Sprzedam muzykę nadającą się do piwiarni lub restauracji Franciszkańska 81-26. 7396-3

o sprzedania z powodu wyja-

potrzebna krojczyni i krojezy do pracowni ubiorów damskich A. Cabanek Napiórkowskiego (Staro-Zarzewska) 49 tam też wydaje się robotę krawcowym do domów. 7393-5

Potrzebny stangret trzeźwy do zakładu pogrzebowego a także i chłopak do wszystkiego Przejazd 22 Zakład pogrzebowy. 7394-3

Mamka z dobrym pokarmem poszukuje miejsca ul. Węglowa 3 Antonina Pawłowska. 7397-1

Student przygotowuje do egzaminów w krótkim czasie specjalność fizyka, chemja, łacina Gdańska 46-11. 7400-4

Pokój z urządzeniem kawalerskim oddzielne wejście odst-

nie do- te- szo- we- te- wy- one- zej- a. jo- go- niu- gra- laj- ra- ezy- ois- 7401- n- rje- ps- szy- ote- ni- ic- do- pp- w- ol- mi- ot- otj-

Zginął pies foksterjer wabi się „Ito” odprowadzić za nadrodą Nawrot 42 I piętro front. 7375-2

Potrzebna zdolna bielejznarka do szycia camskiej bielejzny do gospodarza Sienkiewicza 13 Pomorski. 7 183-2

1-2 pokoje, kuchnia i procenta wypożyczającemu kilka milionów na hypotekę oferty „Wypożyczenie” Rozwój. 7384-2

Zamienie 5 pokojów i kuchnię w Poznaniu na 2 pokoje w Łodzi Oferty pod „Zamienie” do Rozwoju. 7389-2

Zdemobilizowany młodzieniec ze średnim wykształceniem poszukuje pracy na polu handlowym lub prawa oferty składać do adm. Rozwoju pod „prawnik”. 7391-1

Wyszła z domu Kazimiera H za ul. Milsza 10, kto by wiedział o takowej proszony jest o zawiadomienie lub odprowadzenie do domu. 7392-2

Przybyłak się pies wyżej maści brązowej odebrać można za zwrotem kosztów ul. Milsza 47 m 6. 7395-3

Hyzy Jozer zagubiony dowód woj skowy wydany w Grodnie oraz kontrakt, który niżej umiawniają Łaskawy znalazł proszony jest o zrócenie. 7 74-2

Wetelewski Włodzimierz zagubił pił kartę zwolnienia wojsk ochotniczych. 7403-3

Dnia 7 sierpnia t. j. w poniedziałek około 7 wieczorem zostawiono

w tramwaju № 3. mała paczkę zawierającą owie pary rękawiczek. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot Aleja 1-go Maja 34 m. 9 JEZEWSKI (3542d)

Dr. S. KANTOR specjalista chorób wenerycznych i skórnych ul. Ewangelicka 2. Godz przyjeżdż od 9-2 i 6-8. Panie od 5-6. 1023

Skóry

jelenie wygarbowane cztery sprzedam. Wiadomość Gubernatorska 27, I piętro Kwiatkowski. 3293

Cena ogłoszeń przed tekst. i w tekście 200 mk., zwyczajne 50 mk., wśród drobnych 100 mk., nekrologi 120 mk., komunikaty 120 za wiersz nonparalowy, szenie 150 mk. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 procent drożej. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 łamy, za tekstem 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje administracja do godz. 6-ej; po 6-ej dolicza się 50 proc. Za nieterminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez poprzedniego zawiadomienia „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.